

# "Szlemiel" w Cieszynie

Data publikacji: 23.01.2020 18:30

W środę (22.01) w świetlicy Krytyki Politycznej „Na Granicy” w Cieszynie odbył się spektakl „Szlemiel”. Opowiada on historię mężczyzny, który postanowił porzucić rodzinę i udać się do Warszawy. Akcja toczy się w Chełmie, którego, jak się okazuje, nie da się skutecznie opuścić.



fot. JŚ

Spektakl „Szlemiel” był realizowany w ramach działania teatru CST i w Cieszynie był już wystawiany kilkakrotnie. Mimo rozwiązania teatru, grupa entuzjastów pod wodzą Bogusława Słupczyńskiego postanowiła po raz kolejny przedstawić sztukę, która jak się okazało po raz kolejny przyciągnęła sporo entuzjastów teatru.

Szlemiel, czyli tytułowy bohater, to mężczyzna który do końca niewiele potrafi. Zajmuje się dziećmi, podczas kiedy jego żona sprzedaje na targu jarzyny. Pewnego dnia postanawia w poszukiwaniu lepszego życia opuścić rodzinę i wyruszyć do Warszawy. Po przebyciu pewnej odległości, w wyniku żartu, mylą mu się kierunki i zamiast iść przed siebie, zawraca. Znów pojawia się w Chełmie myśląc, że jest to kolejna miejscowość. Jego zainteresowanie wzbudzają takie same ulice i taka sama nazwa miasta, dochodzi jednak do wniosku, że jest to zupełnie inny Chełm, który wygląda tak samo, jak ten pierwszy.

Z ciekawości idzie na ulicę na której mieszkał w „Chełmie Pierwszym” i okazuje się, że jest tam taki sam dom, z taką samą Szlemielową i takimi samymi dziećmi. Mężczyzna jednak nie daje się przekonać że zwyczajnie zawrócił, twierdząc, że jest więcej Chełmów a w każdym Chełmie jest Szlemiel, Szlemielowa i znajomi. Mądry Gronam Wół (przedstawiciel starszyny) twierdzi, że Szlemiel musi czekać na powrót swojego odpowiednika, a tymczasem ma zająć się dziećmi „drugiej” Szlemielowej.

Mijały lata, a „drugi” Szlemiel nie wracał. Nieszczęśnik, który chciał wyruszyć do Warszawy wciąż o tym myśli i zadaje sobie wiele pytań. W końcu dochodzi do określonej konkluzji - ***Ci, którzy Chełm opuszczają, jakoś do Chełma trafiają. Ci, którzy w Chełmie zostają, na pewno w Chełmie mieszkają. Dokąd nie pójdziesz, trafisz na Chełm, może świat cały to wielki Chełm?*** – pyta retorycznie.

JŚ